

Eucharystia – pokarmem na życie wieczne

Zamieszczone w 6. rozdziale Ewangelii Janowej całe przemówienie Chrystusa w synagodze w Kafarnaum o prawdziwym chlebie z nieba (J 6, 22-71) jest zapowiedzią ustanowienia Eucharystii. Rozdział 6. Ewangelii według św. Jana zawiera mocne akcenty eschatologiczne. Św. Jan podaje najpierw opis rozmnożenia chleba (J 6, 1-15). Opowiada, że Jezus udał się na drugi brzeg Jeziora Tyberiadzkiego i że przyszła tam do Niego wielka rzesza ludzi. Ludzie ci zostali nakarmieni i nasyceni chlebem, stali się uczestnikami cudu Jezusa. Fakt ten wywołał entuzjazm, a uczestniczący w cudzie widzieli w Nim wielkiego proroka i chcieli obwołać Go królem. Wytworzył się klimat mesjańskiego uniesienia. Jednak Ewangelista bardzo mocno podkreśla, że Jezus powstrzymał uniesienie i usunął się sam na górę.

Po opisie rozmnożenia chleba Apostoł Jan przedstawia Jezusa w cudowny sposób idącego w nocy po jeziorze do Kafarnaum, do swoich uczniów (J 6, 16-21). Do zaskoczonych tym faktem uczniów Jezus zwraca się w słowach: „To Ja jestem” (J 6, 20). Słowa Chrystusa w kontekście czwartej Ewangelii nawiązują zapewne do formuły, która w Księdze Wyjścia oznacza Boga: אֲנִי אֶהְיֶה אֲשֶׁר אֶהְיֶה (*ʾehje^h ʾăšer ʾehje^h*), „JESTEM, KTÓRY JESTEM” (Wj 3, 14).

W dalszym ciągu opowiadania następuje przemówienie Jezusa do Żydów w synagodze w Kafarnaum (J 6, 22-71), w czasie którego Chrystus nakazuje spożywanie swojego Ciała i picie swojej Krwi. Przemówienie składa się z kilku części. Najpierw jest dialog Jezusa z tłumem (J 6, 22-40), następnie mowa objawieniowa Jezusa (J 6, 41-59), a wreszcie synteza słów Jezusa (J 6, 60-71). Części te są ze sobą ściśle powiązane i stanowią jedną całość.

Dialog, jaki wywiązuje się w Kafarnaum, wskazuje na brak zrozumienia ze strony słuchających. Chociaż uczcili oni Jezusa jako wysłannika mesjańskiego, to jednak ograniczyli się do przypisywania Jemu tego, co pokrywało się z ich własnym obrazem Mesjasza. Patrząc na znaki, nie potrafili właściwie ocenić ich doniosłości, lecz oczekiwali od Jezusa jedynie korzyści materialnych. Chrystus jednak zdecydowanie stwierdza, że istnieje zasadnicza różnica między pokarmem należącym do świata rzeczy przemijających, a tym pokarmem, który On da jako Syn Człowieczy (J 6, 26-27). Chrystus zapewnia, że pokarm ten ma trwać na wieki.

Przeciwstawienie pokarmu, który ginie i pokarmu, który trwa na życie wieczne, stanowi odwołanie się do wydarzeń na pustyni Synaj. Jezus w swojej wypowiedzi wyraźnie nawiązuje do historii Izraela. Przywołuje wydarzenie manny jako pokarmu, który ginie, pokarmu, który nie pochodził z nieba, lecz był jedynie pokarmem danym przez Mojżesza. Natomiast pokarm, który

przynosi Jezus, jest prawdziwym chlebem z nieba danym przez Ojca (J 6, 32).

Jezus utożsamia się z chlebem niebieskim, mówi o sobie, że to On jest chlebem życia (J 6, 35. 48), chlebem Bożym, i zstąpił po to, by dać życie światu (J 6, 33). Z jednej strony taki sposób mówienia ma charakter chrystologiczny. Ma na uwadze osobę Chrystusa i Jego pochodzenie od Boga. Jako Jednorodzony Syn, autorytatywny wysłannik Ojca, Jezus posiada sam dostęp do Boga. Z drugiej zaś strony mowa Jezusa ma charakter eschatologiczny: Jezus ma moc dać ludziom dar życia wiecznego z Bogiem.

Druga część przemówienia w synagodze w Kafarnaum (J 6, 41-59) ma charakter monologu Jezusa na tle szemrania i niewiary Żydów. Charakterystyczne jest tu zdanie: „Kto spożywa moje ciało i pije moją krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym” (J 6, 54). Spożywanie Ciała i picie Krwi Chrystusa jest spożywaniem Najświętszej Eucharystii¹, czyli karmieniem się zmartwychwstałym i uwielbionym Ciałem Pana². Zdanie J 6, 54 mówi o wskrzeszeniu człowieka w momencie, który nazwany jest „dniem ostatecznym”. Tym samym objawia prawdę, że istnieje realny związek Eucharystii ze zmartwychwstaniem ludzkim.

Przemówienie Jezusa w synagodze w Kafarnaum, przytaczane przez św. Jana w jego Ewangelii, mówi wyraźnie o tym, że chleb, który Chrystus pragnie dać ludziom do spożycia, jest prawdziwym Jego Ciałem i prawdziwą Jego Krwią. Wskazuje na to nie tylko stwierdzenie Chrystusa o prawdziwym ciele i prawdziwej krwi, lecz również greckie słowo τροφή (trōgō) – „żreć”, „pożerać”, które normalnie było określeniem jedynie czynności wykonywanej przez zwierzęta, a tutaj zostało użyte w odniesieniu do obowiązku spożywania Eucharystii (J 6, 54. 56. 57. 58).

Św. Jan w tekście J 6, 52^c-58 przedstawia trzy podstawowe skutki spożywania Eucharystii: 1) wspólnota z Chrystusem: „trwa we Mnie, a Ja w nim”; 2) pełnia życia: „ma życie wieczne”; 3) zmartwychwstanie: „Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym”. W ten sposób Eucharystia, będąc Nową Paschą, w której wypełniają się wszystkie zbawcze oczekiwania łączone z Paschą żydowską (zob. 1 Kor 5,7; Dz 2, 17), otwiera się ku eschatologicznej przyszłości Chrystusa i człowieka.

Chrystus w sposób znaczący zwraca uwagę na jeden ze skutków spożywania Eucharystii, jakim jest zjednoczenie z Nim: „Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja

¹ J. Ratzinger/Benedykt XVI, *Eucharystia. Bóg blisko nas*, tłum. M. Rodkiewicz, Kraków 2005, 83-106.

² Eucharystia jest Ciałem zmartwychwstałym i żywym. Chodzi bowiem o żyjącego Pana, Jezusa Chrystusa, który otrzymał nowe życie od swego Ojca. W biblijnych przekazach o ustanowieniu Eucharystii podkreśla się identyczność pokarmu eucharystycznego z wydanym na śmierć Ciałem Chrystusa. Nie chodzi w nich jednak o Ciało podlegające śmierci, lecz o Ciało wskrzeszone z martwych do nowego życia w chwale, tj. Ciało uwielbione.

w nim” (J 6, 56). Formuła, która została tutaj użyta, mówi o wzajemnym dwustronnym przebywaniu (μένειν - *menein*). Cechą charakterystyczną greckiego słowa *menein* jest trwanie. Przebywanie wzajemne w sobie wiernych i Chrystusa, które jest zapowiedzianym skutkiem spożywania Eucharystii, jest takie samo, jak przebywanie wzajemne w sobie Boga Ojca i Chrystusa Pana – ta sama jest jego natura.

Przemówienie w synagodze w Kafarnaum bardzo mocno podkreśla życie jako skutek spożywania Ciała Chrystusa i picia Jego Krwi. Chrystus najpierw ostrzega: „Jeżeli nie będziecie spożywali ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie” (J 6, 53). Następnie zaś stwierdza: „Kto spożywa moje ciało i pije moją krew, ma życie wieczne” (J 6, 54). Jak więc widać z powyższego zestawienia tekstów, pojęcie życia w mowie eucharystycznej Chrystusa tożsame jest z pojęciem życia nadprzyrodzonego.

Tradycja Janowa zwraca uwagę na to, że Syn Boży pierwszy otrzymał życie od swego Ojca. „Podobnie jak Ojciec ma życie w sobie, tak również dał Synowi: mieć życie w sobie samym” (J 5, 26). Bóg Ojciec jest źródłem Tego życia, ono należy do istoty Boga. To właśnie „życie wieczne, które było w Ojcu” w osobie Chrystusa „nam zostało objawione” (1 J 1, 2). Jezus Chrystus jest „prawdziwym Bogiem i Życiem wiecznym”. Chrystus przyszedł na ziemię po to, aby ludzie mieli życie w obfitości (J 10, 10), aby nie zginęli na wieki i aby nikt ich nie wyrwał z ręki Chrystusa (J 10, 28). W nawiązaniu do Eucharystii Chrystus wyraźnie podkreśla: „Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie” (J 6, 57). Mieszkanie bowiem Chrystusa w człowieku, zjednoczenie z nim przez Eucharystię, sprawi to, że on będzie żyć dla Chrystusa, tak samo jak Chrystus żyje dla Ojca. Dzięki spożywaniu chleba i wina, nad którymi zostają wypowiedziane słowa Chrystusa, że to jest Jego Ciało i Jego Krew, zaczyna istnieć nowa wzajemna więź Chrystusa z ludźmi. Natomiast ostra i zdecydowana wypowiedź Chrystusa o tych, którzy nie będą spożywali Jego Ciała i nie będą pili Jego Krwi, wskazuje, że ten, kto nie będzie miał życia Bożego w sobie za życia na ziemi, nie będzie też z niego korzystał po śmierci.

Dla J 6 charakterystyczne jest powiązanie eschatologii teraźniejszościowej i przyszłościowej. Wypowiedź Jezusa w J 6: „Kto spożywa moje ciało i krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim” (J 6, 56) oznacza Eucharystię w znaczeniu osobowego udzielania się, a więc daje się rozumieć w sensie eschatologii teraźniejszościowej. Słowa Chrystusa otwierają perspektywę przebywania z Chrystusem w przynależnej Mu chwale, już w teraźniejszości. Ten, kto uczestniczy w Eucharystii, odnalazł już królestwo Boże, ponieważ odnalazł już samego Jezusa. Wierzący nie muszą oczekiwać paruzji, aby cieszyć się z przyszłej chwały w niebie, lecz

już tu na ziemi mogą cieszyć się wspólnotą z Chrystusem, a w Nim z Jego Ojcem (J 14, 10). Tym samym św. Jan podkreśla egzystencjalną wartość obecnego, terażniejszego zjednoczenia z Jezusem w Eucharystii, którego paruzja będzie konsekwencją i wypełnieniem. Istnieje tu również eschatologia przyszłościowa: „Kto spożywa moje ciało i pije moją krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym” (J 6, 54; por. J 6, 39 oraz 40. 44. 57). Wypowiedź ta mówi o ogólnym zmartwychwstaniu, o wskrzeszeniu wierzącego Chrystusa w dniu ostatecznym na końcu czasów. Eschatologia terażniejszościowa i przyszłościowa nie są ze sobą sprzeczne, są zespolone. To, co dokonuje się teraz w sakramencie Eucharystii, zmierza do swego ostatecznego spełnienia w paruzji Pana.

Ten, kto jednoczy się z Chrystusem przez spożywanie Eucharystii, ten będzie z Nim tam, gdzie On będzie przebywał, a więc u Boga. Zachodzi tu istotna relacja, jaką jest wzajemna łączność między Chrystusem i spożywającym Jego Ciało. Eucharystia jest „Chlebem Życia” dla człowieka, pokarmem na życie wieczne. Mowa eucharystyczna, przeniknięta motywem eschatologicznym, łączy w jedną całość Eucharystię i obietnicę życia wiecznego: „(...) kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki” (J 6, 51. 58). W słowach Jezusa, przytoczonych przez Jana Ewangelistę, związek między Eucharystią a zmartwychwstaniem dotyczy terażniejszości i przyszłości. To, co dokonuje się już obecnie, znajdzie swoje wypełnienie w chwili śmierci człowieka. Paschalny proces śmierci i zmartwychwstania rozciąga się na całe życie ludzkie, aż po jego ostateczne spełnienie. Eucharystia jest w tym procesie czynnikiem szczególnie uprzywilejowanym. Można powiedzieć, że Eucharystia realizuje zmartwychwstanie.

Drugą część swego przemówienia w Kafarnaum Jezus podsumowuje syntetycznym porównaniem Eucharystii z chlebem z nieba Starego Testamentu – manną (J 6, 58; por. Wj 16, 15). Istnieje jednak zasadnicza różnica między obu pokarmami, pochodzącymi od Boga. Starotestamentalna manna, chociaż zapowiadała Eucharystię, podtrzymywała jedynie życie doczesne, podlegające naturalnemu prawu śmierci. Nie miała zaś mocy wybawiania od śmierci eschatologicznej i prowadzenia do życia wiecznego. Chrystus natomiast przynosi nową mannę, która przerasta nieskończenie tę, jaką otrzymali niegdyś ojcowie (J 6, 48-51). Przede wszystkim nowa manna posiada zdolność zapewnienia życia w taki sposób, że śmierć wobec niej jest bezsilna. Dawna manna była pokarmem tego świata i ci, którzy ją jedli dawno umarli. To, co przynosi ze sobą Chrystus, jest pokarmem na życie wieczne, a ci, którzy będą go spożywali, będą mieli udział w życiu samego Boga: „To jest chleb, który z nieba zstąpił - nie jest on taki jak ten, który jedli wasi przodkowie, a pumierali. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki” (J 6, 58). Obraz starotestamentalny musi ustąpić rzeczywistości w Jezusie Chrystusie – Synu Bożym.

W trzeciej części mowy (J 6, 60-71) św. Jan podaje, że niektórzy uczniowie Jezusa

uważali Jego naukę za zbyt „twardą” (J 6, 60) i wtedy nawet odstępili od Niego³. Chrystus w wyjaśnieniu zwraca uwagę na przyszłe Wniebowstąpienie Syna Człowieczego do nieba, skąd zstąpił jako chleb życia, na Jego powrót tam, gdzie był przed swoim Wcieleniem, tj. przyjęciem ludzkiej natury (J 6, 62). Słowa Jezusa w J 6, 62 w istocie rzeczy zawierają wyrzut skierowany pod adresem niedowiarków. W obydwu wypadkach, to znaczy w sprawie Eucharystii i w sprawie odejścia Jezusa do Ojca, brakuje im wiary i dlatego nie są w stanie zrozumieć nauki o Eucharystii. Jezus wskazuje, że nie ciało, ale Duch Święty jest potrzebny do zrozumienia tego, co ich gorszy (J 6, 61-63). Wobec zgorszenia się uczniów zapowiedzią Eucharystii, nie odwołuje swojego nauczania, lecz nawet stawia pytanie dwunastu Apostołom, czy oni również nie zamierzają od Niego odejść (J 6, 67).

Właściwym środkiem zaradczym przeciw niewierze jest Duch Święty. Pod jego wpływem każdy zrozumie, że nie człowiek, ale Syn Boży daje ludziom swe Ciało do spożycia, aby przekazać im życie wieczne. Ciało całą swą ożywczą działalność otrzymuje od Ducha Świętego, który ożywia wszystko (J 6, 63). To ogólne stwierdzenie wyraża myśl, że Ciało, które uczniowie otrzymają do spożywania, będzie Ciałem ożywionym Duchem, zatem będzie Ciałem uwielbionym.

Duch Boży również jest źródłem życia dla człowieka. Jezus jako Syn Człowieczy ma szczególną moc udzielania Ducha Świętego (zob. J 7, 39), który prowadzi ku życiu wiecznemu. W rozumieniu Jana Ewangelisty chodzi o Chrystusa uwielbionego, przekazującego dar Ducha zapewniający życie wieczne swoim wiernym. Duch, który jest obecny w eucharystycznym Ciele, czyni w wierzących to samo, co w Chrystusie, czyli udziela im życia Bożego w darze, którym jest sam Jezus Chrystus. W Eucharystii, tj. w spożywaniu Ciała i Krwi Pańskiej, powtarza się działanie i rola Ducha Świętego, którą spełnia w życiu Syna Człowieczego. Duch Święty łączy i jednoczy Syna z Ojcem, Chrystusa z wierzącymi, a przez Chrystusa i w Chrystusie – wiernych z Ojcem.

Eucharystia jest sakramentem Chrystusowej i naszej Paschy, tj. powrotu i pełnego zjednoczenia z Ojcem. Zmierza ona do uświęcenia i przemiany człowieka. Przez szczególną obecność pod postaciami chleba i wina, Chrystus przemienia mieszkańca ziemi, pierwszego Adama, na podobieństwo Adama niebieskiego, obdarzając go łaską eucharystycznej komunii. Potwierdza to wypowiedź św. Pawła, którą należy odczytać w kontekście stwierdzeń Chrystusa

³ Odrzucenie słów Jezusa przez znaczną część słuchaczy nie było niespodzianką w świetle pytań stawianych przez Żydów (J 6, 60). Ważniejsze jest jednak to, że wątpliwości ogarnęły także część uczniów (J 6, 61). Nie chodzi tu o grono apostoelskie, które Ewangelista jednoznacznie odróżnia jako „Dwunastu” (J 6, 67), ale o bliżej nieokreśloną grupę zwolenników, którzy wykazywali pewną wiarę w Jezusa. Wiara ta okazała się powierzchowna, oparta na spojrzeniu czysto ludzkim, i dlatego niepodatna na przyjęcie zapowiedzianej tajemnicy Eucharystii, objawionej przez Chrystusa w przemówieniu w Kafarnaum.

o Eucharystii jako pokarmie życia i zmartwychwstania: „Pierwszy człowiek z ziemi, drugi Człowiek – z nieba (...) A jak nosiliśmy obraz ziemskiego człowieka, tak też nosić będziemy obraz Człowieka niebieskiego (1 Kor 15, 47-49). Teksty Nowego Testamentu mówią więc o głębi wszczęcia człowieka w Chrystusie i upodobnienia go do Niego mocą sakramentu Eucharystii. W Eucharystii, która implikuje tajemnicę eschatologicznej przemiany człowieka, realizuje się istotny plan zbawczy Boga, jakim jest ostateczne wyniesienie człowieka. Jest nim udział w wiecznym życiu Boga. Przez Eucharystię Chrystus w jedyny sposób wychodzi naprzeciw człowiekowi na jego drodze ku Bogu. W Starym Testamencie Naród Wybrany w drodze do ziemi obiecanej otrzymał na pustyni mannę, podtrzymującą jego siły. Chrystus zaś daje „prawdziwy chleb z nieba”, aby pielgrzymi Nowego Przymierza osiągnęli cel swej wędrówki.

Eucharystia stanowi zatem pokarm drogi człowieka do Boga Ojca. Chleb eucharystyczny staje się Ciałem Chrystusa zmartwychwstałego, które karmi wierzących powołanych do udziału w zmartwychwstaniu i chwale Chrystusa. W Eucharystii, która jest sakramentalnym wyrazem Paschy Chrystusa, wierzący poprzez mistyczne zjednoczenie z Chrystusem (zob. J 6, 56), dokonują już własnego przejścia do Ojca.

W Eucharystii ma miejsce rzeczywiste i pełne spotkanie ze zmartwychwstałym Chrystusem. Tę podstawową prawdę ukazał dobitnie św. Łukasz w epizodzie o dwóch uczniach idących do Emaus (Łk 24, 13-35). Podczas wieczornego posiłku, przy łamaniu chleba, uczniowie rozpoznali w Nim zmartwychwstałego Pana. W ten sposób Łukasz nadał gestowi łamania chleba szczególne znaczenie. Celebracja łamania chleba w Łk 24, 13-35 jest uprzywilejowanym miejscem spotkania ze zmartwychwstałym Chrystusem. Ewangelista zdaje się podsuwać w tym opowiadaniu myśl, że pełne zrozumienie tajemnicy śmierci i zmartwychwstania Jezusa dokonuje się przez Eucharystię. Uczestnictwo w Eucharystii jest gwarancją naszego zmartwychwstania, zadatkiem życia wiecznego i zapowiedzią pełnej partycypacji w Królestwie Niebieskim, ponieważ Ciało Chrystusa zmartwychwstałego zaszczenia w nas Jego niezniszczalne życie.